

Sygn.akt III AUa 538/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Suchcicka (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Sołowińska

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Barbara Chilimoniuk

po rozpoznaniu na rozprawie 30 października 2018 r. w B.

sprawy z odwołania M. P.

przy udziale płatnika A. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 9 maja 2018 r. sygn. akt III U 5/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz M. P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Teresa Suchcicka SSA Alicja Sołowińska

Sygn. akt III AUa 538/18

UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z 27 października 2017 r. stwierdzono, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne M. P. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek A. Z. od 17 maja 2017 r. wynosi 2.000 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, iż zawarta umowa o pracę na stanowisku kosmetyczki, z wynagrodzeniem wynoszącym 3.800 zł miesięcznie jest nieważna z mocy prawa jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a jej celem było uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego – art. 58 k.c.

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawczyni M. P. domagała się jej zmiany poprzez uznanie, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne odwołującej podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek A. Z. od 17 maja 2017 r. wynosi 3.800 zł miesięcznie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. wnosił o oddalenie odwołania. Podtrzymał podstawy zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z 9 maja 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż ustalił, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla M. P. z tytułu zatrudnienia za pełne miesiące wynosi 3.800 złotych miesięcznie (punkt 1). Ponadto zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej koszty zastępstwa procesowego (punkt 2).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że płatnik składek A. Z. od 17 grudnia 2012 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmę (...). Zatrudniała pracownice na podstawie umów zlecenia, które to umowy przewidywały stawki godzinowe w minimalnej wysokości. Począwszy od września 2016 r. siedziba firmy zawiadywanej przez A. Z. została przeniesiona i w dalszym ciągu specjalizując się w zakresie stylizacji i usług kosmetycznych, funkcjonuje pod obecnym adresem: S., ulica (...). Od tej daty nastąpił rozwój firmy, co spowodowało, że A. Z. zdecydowała się na poszukiwanie nowych pracowników. Tę decyzję dodatkowo wymusiła sytuacja zdrowotna płatnika składek, która po przebytym zabiegu operacyjnym kręgosłupa nie była zdolna do pracy i potrzebowała pomocy w dalszym prowadzeniu dotychczasowej działalności. W tym celu płatnik składek zamieszczała stosowne ogłoszenia na portalach społecznościowych i facebooku. W odpowiedzi na jedno z tych ogłoszeń w kwietniu 2017 r. do A. Z. zgłosiła się wnioskodawczyni. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej wnioskodawczyni przedstawiła płatnikowi składek swoje CV oraz zapoznała A. Z. z „galerią prac”, a mianowicie fotografiami stylizacji i makijaży, które uprzednio wykonywała. Przebieg rozmowy kwalifikacyjnej, a zwłaszcza posiadane przez skarżącą kwalifikacje, doświadczenie zawodowe oraz zapewnienie, że jej ewentualne zatrudnienie przysporzy firmie nowych klientów, spowodowały, iż M. P. zrobiła na płatniku składek bardzo dobre wrażenie. Skłoniło to A. Z. do zaproponowania odwołującej zawarcie umowy o pracę z miesięcznym wynagrodzeniem, które w wyniku negocjacji stron zostało uzgodnione na poziomie 3.800 zł brutto miesięcznie. M. P. tę propozycję przyjęła.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że wnioskodawczyni M. P. legitymuje się wykształceniem wyższym – ukończyła Wyższą Szkołę (...) w B.. W roku 2015 posiadała status osoby bezrobotnej. Uprzednio, tj. od 3 marca 2014 r. do 3 marca 2015 r. wnioskodawczyni była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą w dziedzinie kosmetyki. 17 maja 2017 r. wnioskodawczyni zawarła z A. Z. prowadzącą firmę (...) umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku kosmetyka w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem wynoszącym 3.800 zł brutto miesięcznie. Miejscem świadczenia pracy była siedziba firmy (...), na ulicy (...) w S.. Do najważniejszych pracowniczych obowiązków wnioskodawczyni należało wykonywanie wszystkich zabiegów pielęgnacyjnych i usług kosmetycznych pozostających w ofercie firmy prowadzonej przez A. Z.. W dacie zawierania umowy o pracę strony nie wiedziały, że M. P. jest w ciąży. Termin porodu wyznaczono odwołującej na grudzień 2017 r., a od 16 sierpnia 2017 r. skarżąca zaprzestała świadczenia pracy z uwagi na przebywanie na zwolnieniach lekarskich w związku z ciążą. Podczas nieobecności wnioskodawczyni w pracy spowodowanej wykorzystywaniem zwolnień lekarskich powierzone jej pracownicze obowiązki wykonywały nowozatrudnione osoby, zgłoszone do ubezpieczeń jako zleceniobiorcy, z wynagrodzeniem w minimalnej stawce godzinowej.

Sąd Okręgowy odwołując się do regulacji art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 18 ust. 1, art. 46 i art. 83 ustawy z 18 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U z 2016 r. poz. 963 ze zm.), a także art. 18 § 1 i art. 78 k.p. oraz art. 58 § 1 i § 3 k.c. uznał, że całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie wskazuje na to, iż postanowienia dotyczące wysokości wynagrodzenia przewidzianego w umowie o pracę zawartej przez M. P. z A. Z. ustalonego na kwotę 3.800 zł brutto, nie były sprzeczne z prawem i z zasadami współżycia społecznego w myśl art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p. W ocenie Sądu pierwszej instancji były one adekwatne do zakresu powierzonych obowiązków i świadczonej przez wnioskodawczynię pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego wynegocjowane przez strony umowy o pracę porozumienie w zakresie ustalonej w tej umowie wysokości wynagrodzenia nie mogło być uznane za zmierzające do obejścia prawa, ponieważ chęć uzyskania uprawnień wynikających z ubezpieczenia społecznego nie jest celem zakazanym przez ustawę. Przy tym wysokość ustalonego wynagrodzenia wynikała z szerszego zakresu obowiązków pracowniczych powierzonych wnioskodawczyni, w porównaniu z pozostałymi zatrudnianymi przez płatnika składek pracownikami. Przedmiot sporu w niniejszej sprawie dotyczył wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne wnioskodawczyni z tytułu zatrudnienia u płatnika składek od dnia 17 maja 2017 r. Organ rentowy wskazał bowiem, że nie kwestionuje samego faktu wykonywania pracy przez wnioskodawczynię na rzecz pracodawcy w okresie od 17 maja 2017 r., a jedynie podważa zasadność nadmiernego podwyższenia jej wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy odwołując się do art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) oraz utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego godziwego wynagrodzenia, nie podzielił stanowiska organu rentowego wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, bowiem wysokość ustalonego w umowie wynagrodzenia odpowiadała zdaniem Sądu Okręgowego przywołanemu wzorcowi wynagrodzenia godziwego.

Ocena zebranych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wskazuje, iż M. P. była gruntownie przygotowana do pracy w firmie (...), albowiem posiadała odpowiednie wykształcenie, a nadto wcześniej już pracowała w zawodzie kosmetyka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Potrafiła też, przedstawiając płatnikowi składek swoje CV oraz galerię uprzednio wykonanych prac, w przekonujący i rzetelny sposób unaocnić przyszłemu pracodawcy swoją przydatność do pracy w firmie (...). Wprawdzie u tego samego pracodawcy pozostawały w zatrudnieniu na podstawie umów cywilno-prawnych inne osoby wykonujące czynności kosmetyczki, jednakże obowiązki pracownicze skarżącej świadczącej pracę jako kosmetyk były daleko większe od powierzonych kosmetyczkom. Odwołująca przy tym w przeciwieństwie do pozostałych zatrudnionych, legitymowała się wykształceniem wyższym, a z racji wcześniej prowadzonej działalności gospodarczej dysponowała też profesjonalnym doświadczeniem zawodowym. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie można też zgodzić się z argumentacją organu rentowego odnoszącą się do porównania wysokości wynagrodzenia wnioskodawczyni do poziomu zarobków osiąganego przez pracownice zatrudnione na podstawie umów zlecenia, które przewidywały stawki godzinowe w minimalnej wysokości. Wskazać bowiem należy, iż najniższe obowiązujące wynagrodzenie nie jest już standardem w realiach obecnego rynku pracy, zwłaszcza w sytuacji wnioskodawczyni, która legitymowała się zawodowym doświadczeniem, skutecznie realizowała powierzone obowiązki i była dobrze oceniana przez pracodawcę. Zatem to z woli obu stron stosunku pracy, wynagrodzenie skarżącej było wyższe niż wynagrodzenie osiąganego przez pozostałe pracownice zatrudniane przez płatnika składek.

Z tego też względu, opierając się na wzorcu godziwego wynagrodzenia oraz na okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy - w ocenie Sądu Okręgowego - za odpowiednie i adekwatne jako podstawa wymiaru składek uznać należało wynagrodzenie na poziomie 3.800 zł.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. (punkt 1).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) – punkt 2.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 58 k.c. poprzez przyjęcie, że ustalona przez płatnika podstawa wymiaru składek z tytułu umowy o pracę zawartej z M. P. jest ważna,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 78 § 1 k.p. polegające na uznaniu, że odwołująca udowodniła, iż zakres jej obowiązków na stanowisku kosmetyka był szerszy od zakresu obowiązków innych zatrudnionych osób;

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, tj.:

- uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż zakres obowiązków odwołującej, która świadczyła pracę na stanowisku kosmetyka był szerszy od zakresu obowiązków pozostałych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia,

- przyjęcie przez Sąd, iż posiadane wykształcenie powinno być jedynym miernikiem wysokości wynagrodzenia,

- pominięcie przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy okoliczności, że płatnik składek nigdy nie zatrudniał na podstawie umowy o pracę, a na podstawie umów cywilnoprawnych z najniższym wynagrodzeniem,

- pominięcie faktu, że odwołująca nie mogła przyczynić się do rozwoju Salonu prowadzonego przez A. Z. poprzez przyprowadzenie swoich klientów, gdyż nie prowadząc działalności jako kosmetyczka takich klientów posiadać nie mogła,

- przyjęcie, iż fakt ciąży M. P. nie był stronom znany oraz, iż nie rzutował na wysokość ustalonego wynagrodzenia.

Wskazując na powyższe, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest nieuzasadniona.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się wokół kwestii wysokości podstawy wymiaru składek M. P. na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek A. Z..

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie przedstawionym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż wnioski Sądu Okręgowego są logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym. Tymczasem podkreślić trzeba, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelujący takich braków w logicznym rozumowaniu czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego nie wykazał.

Wbrew przedstawionym w apelacji zarzutom, Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Przytoczony przepis wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce w uzasadnieniach wyroków dają się zazwyczaj wyróżnić trzy zasadnicze części (zob. K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. K. Piasecki, s. 1540 i n.). Pierwsza, tzw. część historyczna (wstępna, opisowa) zawiera przedstawienie żądań stron, nie wyłączając ewentualnych zmian w tym zakresie oraz opis dotychczasowego przebiegu postępowania. Część druga, rozpoczynająca się z reguły od zwrotu "sąd ustalił, co następuje", obejmuje przedstawienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów ustalonych przez sąd w postępowaniu. W tej części sąd wskazuje dowody, na podstawie których dokonał ustaleń, oraz rozprawia się z dowodami, którym odmówił wiarygodności, wyjaśniając przyczyny takiego podejścia. Uzasadnienie w tym

zakresie powinno dawać podstawy do kontroli, czy oceniając wiarygodność i moc dowodów sąd nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Część trzecia uzasadnienia obejmuje wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i zaczyna się zwykle od słów: "sąd zważył co następuje". Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku nie może ograniczać się wyłącznie do powołania przepisów prawnych, lecz powinno obejmować także wyjaśnienie przyjętego przez sąd sposobu ich wykładni i zastosowania, umożliwiające ocenę, czy w rozumowaniu nie popełniono błędów (B. Dobrzański (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, s. 517). Nadto podkreślić należy, że ustalona podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięcia powinny być spójne i tworzyć logiczną całość. Natomiast wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. polega na wyjaśnieniu, dlaczego sąd zastosował określony przepis i w jaki sposób wpływa on na treść rozstrzygnięcia, a więc jakie elementy stanu faktycznego uzasadniają zastosowanie tego przepisu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2001 r., I PKN 498/00, OSNAP 2003/9/222 i z 29 maja 2008 r., II CSK 39/08, LEX nr 420381). Inaczej mówiąc, z wyjaśnieniem podstawy prawnej orzeczenia połączona została powinność dokonania wyboru przepisów prawa, które będą ją stanowić, ustalenia w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowania norm prawnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Na sądzie spoczywa obowiązek wytlumaczenia, dlaczego zastosował określony przepis i w jaki sposób wpływa on na rozstrzygnięcie, a tym samym, jakie elementy stanu faktycznego uzasadniają zastosowanie tego przepisu. Nie spełnia tego wymagania samo przytoczenie przepisów prawa oraz ogólnikowe powołanie się na poglądy doktryny i orzecznictwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 1981 r., I PRN 41/81, OSP 1982/7-8/105; z 9 maja 2013 r., II UK 301/12, LEX nr 1408166).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia zarówno przepisów prawa procesowego jak również przepisów prawa materialnego, zaś poczynione przez Sąd Okręgowy wywody oraz przywołane w uzasadnieniu podstawy prawne, Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, organ rentowy nie kwestionował samego faktu wykonywania pracy przez wnioskodawczynię na rzecz pracodawcy w okresie od 17 maja 2017 r., a jedynie podważył zasadność nadmiernego podwyższenia jej wynagrodzenia.

Wbrew twierdzeniom organu rentowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, że zakres obowiązków M. P. nie był szerszy od zakresu obowiązków pozostałych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia. Zauważyć należy, że z historii aktywności zawodowej przedłożonej przez apelującego wynika, że M. P. od czasu ukończeniu studiów na kierunku kosmetologia w 2007 r., cały czas doskonaliła warsztat poprzez uczestnictwo w seminariach i szkoleniach zawodowych. Co więcej, podejmowała się prowadzenia indywidualnej działalności gospodarczej w zakresie ukończonego kierunku studiów. Nie może zatem dziwić twierdzenie A. Z., że za przyjęciem odwołującej do pracy przemawiało jej wykształcenie wraz ze zdobytym dotychczas doświadczeniem oraz klientami. Dodatkowo, odwołująca twierdziła, że od kiedy rozpoczęła pracę w Salonie płatnika składek, wykonywała wszystkie obowiązki tj. sprzątała, prowadziła fanpage'a zajmowała się sprzedażą profesjonalnych kosmetyków i wykonywaniem różnorodnych zabiegów w salonie. Ponadto, A. Z. oprócz przedstawionego jej CV odwołującej oraz galerii uprzednio wykonanych prac, 16 maja 2017 r. sama mogła się przekonać jaki faktycznie poziom umiejętności prezentuje odwołująca, bowiem w tym dniu M. P. wykonała jej „makijaż oraz paznokcie”. Tym samym nie sposób zgodzić się z zarzutem apelującego, że Sąd pierwszej instancji przyjął jako miernik wysokości wynagrodzenia posiadane przez odwołującą wykształcenie. Sąd Okręgowy wyraźnie zaznaczył, że odwołująca w przeciwieństwie do pozostałych zatrudnionych, legitymowała się wykształceniem wyższym, a z racji wcześniej prowadzonej działalności gospodarczej dysponowała profesjonalnym doświadczeniem zawodowym. W dalszej części, Sąd wskazywał również, że głównym motywem determinującym zaakceptowanie przez płatnika składek wysokości umówionego wynagrodzenia za pracę były profesjonalizm i doświadczenie zawodowe a nie jak wskazuje organ rentowy – wykształcenie. Analizując dalej, skoro odwołująca w ocenie zainteresowanej świadczyła usługi profesjonalne, świadczące o jej doświadczeniu, mieć na uwadze należy, że gdzieś musiała to doświadczenie zdobyć, co z kolei pozwala przypuszczać, że wcześniej świadczyła już podobne usługi. Niesłuszny zatem jest zarzut pominięcia przez Sąd faktu, że odwołująca nie mogła przyczynić się do rozwoju salonu prowadzonego przez A. Z. poprzez przyprowadzenie swoich klientów, gdyż zdaniem organu rentowego wcześniej takiej działalności nie prowadziła. Tym bardziej, że w dalszej części apelacji, organ rentowy powołuje się na historię aktywności zawodowej M. P., z której wynika jednoznacznie, że od 20.11.2004 r. do 30.09.2009 r. i

od 03.03.2014 r. do 10.03.2015 r. podlegała ona ubezpieczeniom społecznym z tytułu indywidualnej działalności gospodarczej. Co więcej, odnosząc się do twierdzeń apelacji, zarówno płatnik składek jak i odwołująca w sposób zbieżny podały okoliczności ustalenia warunków płacowych twierdząc, że odwołująca początkowo zapytana za jaką kwotę chciałaby pracować, odpowiedziała, że 3.000 zł, wówczas A. Z. zaproponowała jej wynagrodzenie w wysokości 2.700 zł brutto, na co M. P. przystała. Również nie wskazuje na to, że w momencie zawierania umowy o pracę, strony wiedziały, że M. P. jest w ciąży, która to okoliczność miałaby rzutować na wysokość ustalonego wynagrodzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego na wiarę zasługują wyjaśnienia odwołującej, w których przyznała, że o dziecko starała się od 4 lat i nie wiedziała, że jest w ciąży. Argument organu rentowego, że dorosła kobieta posiadająca już jedno dziecko, powinna być wyczulona na procesy zachodzące w organizmie, nie mogłaby przegapić takiej okoliczności jak trzeci miesiąc ciąży, są całkowicie bezpodstawne. Skoro bowiem odwołująca przez 4 lata starała się zająć w ciążę, to procesy zachodzące w jej organizmie nie działały zgodnie z naturalnym rytmem biologicznym, a zatem niewykluczone, że w istocie zawierając umowę o pracę mogła nie wiedzieć, że jest w ciąży.

W ocenie organu rentowego, wynagrodzenie ustalone na poziomie 3.800 zł brutto przekracza granice godziwości, co z kolei, biorąc pod uwagę obowiązki wykonywane przez ubezpieczoną, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zauważyć jednak należy, że z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalenie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje zatem również skutki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, a co za tym idzie wysokość świadczeń. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Należy podkreślić nadto, iż w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek organ rentowy kwestionując wysokość wynagrodzenia, od którego uzależniona jest wysokość składek i w związku z tym wysokość ewentualnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, powinien już w decyzji przedstawić wszystkie zarzuty oraz własny proces myślowy, jaki doprowadził go do przedstawienia tychże zarzutów. Postępowanie toczące się na skutek odwołania od tego rodzaju decyzji organu rentowego nie jest zwykłym postępowaniem cywilnym, w którym regułą jest, że powód zawsze powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne.

Tymczasem organ rentowy w zaskarżonej decyzji z 27 października 2017 r. nie oparł się na niezbitych dowodach świadczących o zamierzonym zawyżeniu wysokości wynagrodzenia, ustaleniu go w oderwaniu od możliwości finansowych płatnika składek lub dowodach jednoznacznie dyskwalifikujących wyjaśnienia odwołującej i zainteresowanej, jak również nie przedstawił dostatecznych dowodów, które mogłyby świadczyć o zamierzonym działaniu odwołującej i zainteresowanej, ukierunkowanym jedynie na uzyskanie wysokiego świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Podniesione przez apelującego zarzuty albo wynikały z nieprawidłowo ocenionego stanu faktycznego lub też nie trafiały w sedno sprawy. Sąd drugiej instancji podziela w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji odwołujące się do regulacji art. 18 ust. 1 ustawy systemowej określającej, że przychód jest podstawą wymiaru składek, musi być uzupełniony stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, rzetelne, odpowiednie, uczciwe i sprawiedliwe. Na gruncie art. 13 k.p. i art. 78 § 1 k.p. pracownik ma ustawowe prawo do godziwego wynagrodzenia, przy czym wynagrodzenie

to powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało jakość wykonywanej pracy. Takie właśnie wynagrodzenie strony stosunku pracy ustaliły w umowie z 17 maja 2017 r. Zupełnie nieuprawnione jest zatem przyjęcie, że określenie wynagrodzenia w kwocie 3.800 zł brutto miało jedynie na celu uzyskanie odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Jak wyżej wskazano, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, iż zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Jak wspomniano wyżej, organ rentowy nie kwestionował faktu wykonywania pracy przez wnioskodawczynię na rzecz pracodawcy a jedynie podważył zasadność nadmiernego podwyższenia jej wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, w którym zauważył on, że obecnie najniższe obowiązujące wynagrodzenie nie jest już standardem w realiach obecnego rynku pracy, zwłaszcza w sytuacji odwoławczej, która legitymowała się już niejakim doświadczeniem, ponadto przez cały okres po zdobyciu niezbędnych kwalifikacji doskonaliła swój warsztat. Co za tym idzie, nie można wykluczyć, że A. Z. w sytuacji, kiedy sama popadła w problemy zdrowotne (zainteresowana przebywała na zwolnieniu lekarskim od lutego 2017 r. po przebytej operacji kręgosłupa) i zgłosiła się do niej odwołująca, która okazała się osobą wykwalifikowaną, o wysokiej kulturze osobistej, komunikatywną i jednocześnie reprezentatywną, podjęła decyzję o zatrudnieniu jej na umowę o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem w wysokości 3.800 zł brutto, godząc się tym samym na stawiane przez M. P. warunki.

Reasumując, apelacja organu rentowego nie zawierała zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchynieniem zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisom kodeksu postępowania cywilnego i przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, oceniając dowody zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. W kontekście rządzących procesem cywilnym zasadami rozkładu ciężaru dowodu oraz kontradiktoryjności, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, a apelacja organu rentowego nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację stosownie do treści art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz M. P. koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) – pkt II sentencji wyroku.

SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Teresa Suchcicka SSA Alicja Sołowińska